

Ich Troje, Jeanny end of the story

Słuchaj Jeanny
Dlaczego piszę ten list
Ano, to co powiem nie dotyczyć będzie ziemi ani niebios
Ani przebijanych igłą
To co powiem słońeczko
Nie będzie dotyczyć mężczyzny ani kobiety
Ani mnie ani Ciebie
To co powiem dotyczy
Jedynego wyrwanego serca
A jeszcze owszem... kamieni to dotyczy
A, że kamieni także i drugiego serca
Dlatego piszę ten list
Wiesz?

Our love never dies
With the voices off hell
I call you again
Lunatic damnation
Unending ovation
I call you again
To the sweetnest journey
Through my darknest dreams
My power walking around
Just meet me again
Together in the night

Jeanny
Gdzie mam ci ja ten list wysłać?
Nie z dobrych chęci rodzi się poezja Jeanny!
Nie!! Z nadmiaru siły się rodzi
Tu nikt mnie nie chce słuchać
Od lat rozmawiam tylko z tobą
Powoli zastępuję kwestię
Być albo nie być pytaniem
Po co być
Carpe diem- kurde balans
Albo i nie
Apropos odnalazłaś torebkę?
Idę przez to zasrane życie do ciebie
Jak niewidomy przez ciemność
Taką mam ochotę czasami białą laską
Zdzielić kogoś przez łeb!!
Odchodzę bo sny co się nigdy nie kończą
Zwielokrotniają obcość zamkniętych drzwi
Pa pa